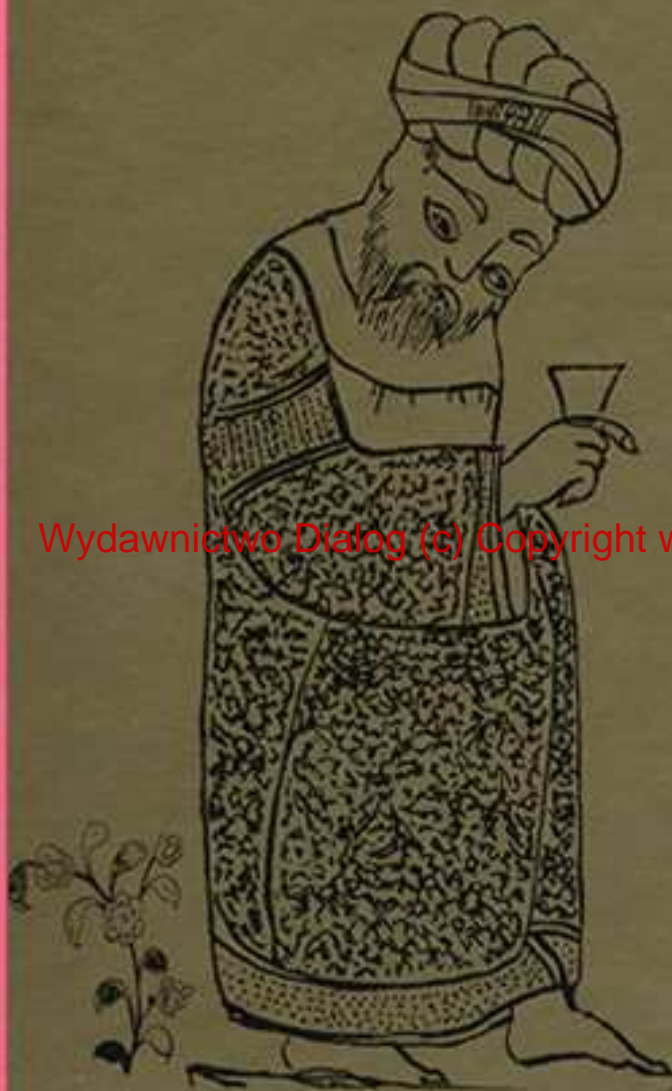


Mądrość Orientu



*Perskie*

cnoty  
i  
niecnoty



Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

DIALOG





# **Perskie cnoty i niecnoty**

Z perskiego przełożyła  
**Zofia Józefowicz-Niedźwiecka**

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna



Wydawnictwo Akademickie DIALOG

Redakcja i korekta

**Bronisława Dzedzic-Wesołowska**

© by Wydawnictwo Akademickie DIALOG 1999

Wydanie elektroniczne, Warszawa 2016

ISBN (ePub) 978-83-8002-492-2

ISBN (Mobi) 978-83-8002-493-9

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

# Spis treści

Wstęp

*Gulistan, to jest Ogród różany Sadiego z Szirazu*

Ubeid Zakani: *Błazeństwa i mądrości*

*Etyka szlachetnie urodzonych*

*Traktat ku rozweseleniu serc*

*Sto rad*

Ze zbioru *Kaszkul-e chandeh*

Ze zbioru *Kaweszi dar amsal wa hekam-e farsi*

Ze zbioru *Tamsil wa masal*

Przypisy

Wszystkie rozdziały dostępne w pełnej wersji książki.

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

## WSTĘP

Opowieści komiczne, żarty, anegdoty, a więc utwory stworzone głównie ku „rozrywce i zabawie” istniały od najdawniejszych czasów w kulturze ludów Iranu i nadal są ogromnie popularne na tym terenie. Pierwotnie funkcjonowały jedynie w tradycji ustnej i, przekazywane z pokolenia na pokolenie, utrwaliły się w ludzkiej pamięci, stając się z czasem przebogatym źródłem twórczości poetów, a także uczonych. Czerpali z tych zasobów najwięksi klasycy perskiej literatury, w tym także autorzy prezentowani w niniejszej książeczce. Pod ich piórem nabrały charakteru dydaktycznego, refleksyjnego, a nawet filozoficznego.

Sa'di z Szyrazu, zm. 1292 — największy poeta swego pokolenia, mistrz prostego i gładkiego stylu zasłynął głównie jako autor dwóch dzieł: *Golestanu* czyli „Ogrodu różanego” (wymawia się też: Gulistan) oraz *Bustanu* (Sadu) uważanych za arcydzieła perskiej literatury klasycznej. *Golestan* składa się głównie z anegdot pisanych prozą rymowaną przeplataną wierszami. Anegdoty mają charakter dydaktyczny i moralizatorski i stanowią wierny obraz stosunków społecznych ówczesnej epoki, którą cechował upadek dobrych obyczajów i zepsucie moralne. Wiele miejsca zajmuje w nim, jak i w innych utworach Sa'diego, krytyka wielmożów, nieuków, niesprawiedliwych władców, obłudnych mułłów, przekupnych sędziów i lichwiarzy. Jednocześnie poeta głosi pochwałę zdrowego rozsądku, tolerancję religijną, ganiąc pogoń za bogactwem, pazerność i instynkt posiadania. *Golestan* był bardzo popularny na całym Bliskim Wschodzie i jeszcze teraz cytowanie Sa'diego należy do dobrego tonu.

Drugi nasz autor - 'Ubeid Zakani to przede wszystkim satyryk, który otwarcie i bezkompromisowo pisał o negatywnych stronach życia społeczeństwa, piętnując wszystkich i wszystko. W tej krytyce posługiwał się dowcipem i sarkazmem, ale jego dowcip nie zawsze był subtelny ani nagana łatwa do przełknięcia. Celem Zakaniego było

wstrząsnąć czytelnikami i zaszokować ich, stąd rubaszność i obsesyjne wręcz słownictwo obsceniczne. Tak trzeba było mówić do społeczeństwa, w którym obłuda i kłamstwo zatruiły stosunki międzyludzkie, a życie stało się wulgarne. W parodystycznej deformacji ukazywał obrazki z życia arystokracji, duchownych, różnych środowisk: szejchów, sędziów, sufich, urzędników, kupców itp., którzy zarzucili dobre stare obyczaje, a nauka moralna płynąca z ich zachowania przedstawiona była a rebours. Demaskował w ten sposób fałszywy światopogląd, który pod pozorem chwalebnej ascezy tolerował pijaństwo, narkomanie i rozpustę. Wszechobecne rozpasanie było odwrotnością ascetycznego ideału. Nadzwyczaj bogate słownictwo utworów Zakaniego wywodzące się z mowy potocznej prowokowało do drwiny i wesołości. Zakani przekazał barwny i wiarogodny obraz społeczeństwa; jego utwory są traktowane przez wielu historyków jako dokument epoki.

Prezentowane w niniejszym tomiku anegdoty, przysłowia i opowieści komiczne i dialogi z wydanych współcześnie zbiorów, pochodzą z różnych regionów Iranu i z różnych epok, zwłaszcza tych dawniejszych.

Wydaje się jednak, że wiele spraw dotyczących moralności, sposobu postępowania, poglądów krytykowanych przez klasyków nie straciło na aktualności, co skłoni Czytelnika do smutnej być może refleksji, a być może zabawi.

*Zofia Józefowicz-Niedźwiecka*

### Podstawa wydania

*Gulistan to jest Ogród różany Sa'dego z Szyrazu.* Z oryginału perskiego przełożył W. z Bibersteina Kazimirski, Paryż 1876

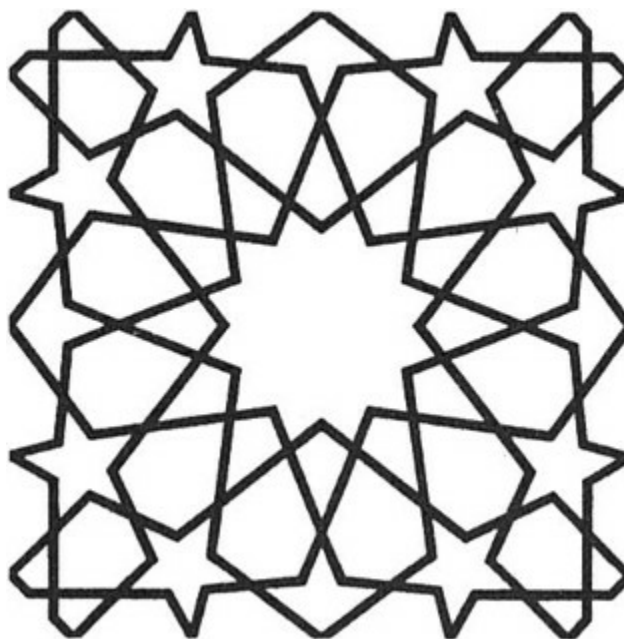
'Ubeid Zakani, *Blazeństica i mądrości*, tłum. Zofia Józefowicz-Czabak, Wrocław 1988

*Kaszkul-e Chandeh* (Torba śmiechu), Asghar Mir Chadiwi, Meshhed 1362 h. (1982)

*Kaweszi dar amsal wa hekam-e farsi* (Badania nad przysłowiami i mądrościami), Sejd Jahja Borghei, 1367 h. (1986)

*Tamsil wa masal* (Przysłowia i przypowieści), Ahmad Vakilian, wyd. Sourush, Teheran 1987

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna



## GULISTAN, TO JEST OGRÓD RÓŻANY SA'DEGO Z SZYRAZU

(wybór)

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna  
Z oryginału perskiego przełożył  
W. z Bibersteina Kazimirski

Gdy przemoc ciśnie, a ucieczki nie ma,  
Ręka za koniec ostrej szabli chwyta.

Dopóki słowa kto nie wyrzeczce,  
Nikt jego nie zna zalet i przywar;  
Nie sądź, że każda gęstwina pusta,  
Bo tam się może lampart ukrywa.

Nikt się chronić nie pójdzie w cieniu skrzydeł sowy,  
Choćby znikło ze świata całe orłów plemię.

Wilczy syn w końcu wilkiem zostanie,  
Choć między ludźmi weźmie wychowanie.



Nie rozpieraj się zbytnie, kiedyś na urzędzie,  
Jeśli chcesz, żeby wróg twój, gdy z urzędu spadniesz,  
Nie miał pola zaczepki, by ciebie pognębić;  
Bądź czystym, a nikogo nie bój się, mój bracie,  
Wszak brudne tylko suknie pracz kamieniem bije.

O lisie, co go widziano, jak zmykał, to do ziemi przycupnie, to podskoczy. Ktoś mu rzekł: „Jakiż cios srogi pochopem do takiej trwogi?” „Słyszę - rzecze — że wielbłąda łapią do pańszczyzny”. „Oj głupcze - mówi tamten, a cóż ma wielbłąd spólnego z tobą, a ty w czymżeś do wielbłąda podobny?” „Cyt! - odpowie — bo jeżeli zazdrościcy krzykną: Oto ten jest wielbłąd, i mnie ludzie złapią, któż się tyle o moje ocalenie kłopotać będzie, aby roztrząsnął, jak się rzecz ma w istocie”.

Choć biedny osie! nie ma rozpoznania,

Wielce jest drogi, iż ciężary dźwiga;

Woły noszą, co ciężary noszą, Wydawnictwo Dialog (s) Copyright wersja elektroniczna

Lepsze od ludzi, co ludzi ciemiężą.

Aleksandra greckiego raz pytano: „Krainy Wschodu i Zachodu jakim ci się sposobem zawojować udało, kiedy dawnym mocarzom, którzy więcej od ciebie mieli i skarbów, i potęgi, i wojsk, i dłuższe życie, takich tryumfów osiągnąć się nie udało?” On odpowiedział: „Gdziekolwiek, za pomocą boską, jaki kraj zawojowałem, ludu jego nie uciskałem, a o jego monarchach nigdy inaczej jak dobrze nie mówiłem”.

Za wielkiego rozumni tego nie uznają,

Kto wielkich osób imię słowy poniewiera.

Wszystko to za nic trzymaj, bo to wszystko przejdzie:

Tron, bogactwa i władza, i bojów zapasy;

Ty dobrego imienia zesłych nie znieważaj,

Jeśli chcesz, by i twoje imię wiecznie żyło.

\*

Gdybym tak uczynił jak innym zalecam,  
Byłbym cnotliwym i świętym człowiekiem.

Ktoś jednemu derwiszowi powiedział: „Słońce, chociaż jest tak piękne, nie słyszeliśmy, aby się kto w nim zakochał”. A on na to: „Pochodzi to stąd, że je co dzień widzieć można, wyjąwszy w zimie, wtedy też nosi zasłonę i jest ulubione”.

Ani tyle jedz, ażeby przez gębę ci ciekło,  
Ni tak mało, byś ducha z niemocy wyzionął.  
Lichy kocina gdyby skrzydeł dostał,  
Plemię by wróbli wygubił ze świata.  
Niech tylko słaby do władzy się dopnie,  
Zaraz gruchotać będzie ręce słabych.

Jednego beduina widziałem, jak w zebraniu jubilerów Bassory tak o sobie opowiadał. „Raz na pustym drodze zmyliłem i nie mi już z prowiantu nie zostawało; już na śmierć byłem przygotowany, aż oto niespodzianie woreczek pereł znalazłem. Nigdy nie zapomnę tej uciechy, tej rozkoszy, jaką uczułem sądząc, że to był pęczak, i znowu nigdy nie zapomnę mojej goryczy i rozpaczy, kiedy zobaczyłem, że to były perły”.

\*

Kupiec jeden tysiąc dynarów straty był poniósł, mówi tedy synowi: „Nie trzeba o tym nikomu mówić”. „Tobie, ojczy, rzecze syn, rozkazywać, a mnie być posłusznym; ja nikomu nic nie powiem, jednakże naucz mnie, na co się to przyda i jaka korzyść z tego tajenia wyniknie”. A ojciec na to: „Oto, aby się nieszczęście nie podwoiło; raz, strata pieniędzy, a potem radość sąsiada”.

Nieżyczliwym z troskami swymi się nie zwierzaj,  
Bo mówią: Ach! dla Boga, w duszy się radując.

\*

Gdyś się podstarzał, chłopca nie udawaj,  
Młodzieńcom zostaw gry i krotchwile;  
Hożości młodych u starych nie szukaj,  
Ubiegła woda do źródła nie wróci.  
Kiedy pora żniwowa na zboże nadeszła,  
Nie tak już bujać będzie, jak bujało młode.

Staremu jednemu mówiono: „Czemu sobie żonki nie weźmiesz?”  
A on na to: „Ja ze starymi kobietami nie mam żadnej przyjemności”.  
„To weźże sobie młodą, skoro masz siły po temu”. „Kiedy ja, stary,  
rzecze, do starych kobiet przyzwyczać się nie mogę, jakże młoda  
kobieta mnie starego polubi?”

\*

Pewien król syna swego jednemu nauczycielowi powierzył, mówiąc:  
„Oto jest syn mój, takie mu daj wychowanie, jakie dajesz własnym  
dzieciom”. Nauczyciel rok cały wszystkich usiłowań dokładał;  
niczego nie dokazał; synowie zaś nauczyciela w naukach i wymowie  
do stopnia doskonałości doszli. Król uczoneму mężowi wyrzucił,  
mówiąc: „Przyrzeczenia nie dotrzymałeś, nie uściłeś się z danego  
słowa”. A on na to: „Królu, wychowanie było takie same, ale  
usposobienie było w nich różne”.

Chociaż srebro i złoto z kamienia wychodzi,  
Nie każdy kamień wyda srebro albo złoto.  
Chociaż gwiazda Kanopu<sup>1</sup> cały świat oświeca  
Tu da skórę na torby, tam na safiany.

Nie mów, aż nie będziesz pewny, że to czysta prawda,  
Nie mów też, gdy wiesz, że złą odpowiedź odbierzesz.

Nie każdy, co włos przetnie strzałą, co drze kirys<sup>2</sup>,  
W dzień natarcia rycerzów placu im dostoi.

Do spraw ważnych sprawnego używaj człowieka,  
Co srogiego lwa ujmie w kłęby swego stryczka.  
Młodzian, choć ma szeroką pierś i ogrom słonia,  
Nieprzyjaciel mu w boju strachem zerwie stawy;  
Staremu, co świat widział, tak są znane boje  
Jak kwestie boskich ustaw znane uczonemu.

Bogactwa są dla spokojnego życia, a nie życie dla zbierania bogactw.  
Rozumnego jednego człowieka pytano: „Kto jest szczęśliwym, a co jest być nieszczęśliwym?” Odpowiedział: „Szczęśliwym jest ten, co używał i zasiał, a nieszczęśliwym ten, co umarł i wszystko po sobie zostawił”.

Nie módl się za niecnotę, co tu nic nie zdziałał,  
Co zużył wiek zbieraniem, a sam nic nie użył.

Nauka jest dla pielęgnowania wiary,  
a nie dla pożywania dóbr tego świata.

Kto naukę, umiósł wien, świętością, faryzajczy, Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wsijsja elektroniczna  
Ten zboże zniósł do gumna, a potem je spalił.

Trzy rzeczy bez trzech rzeczy długo ostać się nie mogą: zamożność bez handlu, nauka bez rozpraw, królestwo bez rządu.

Dziś ogień wygaś, gdy wygasić można,  
Bo gdy się wzmoże, pół świata zażegnie,  
Nie daj wrogowi czasu łuk naciągnąć,  
Kiedy go strzałą zaraz można przeszyć.

Gdy z ręki wszystkie fortele wypadły,  
Godzi się wtedy porwać do oręża.

Słowiku, wiosny przynoś nam nowiny,  
Złe wiadomości zostaw puszczykowi.

Gdyby każda noc była nocą przeznaczenia,  
noc przeznaczenia nie miałaby żadnego znaczenia.

Ten, co brzucha jest sługą, dwie nocy snu nie ma,  
Nocy jednej z pełni, drugiej z niedostatku.

Kamyk długim lat biegiem staje się rubinem,  
Strzeż się go w jednej chwili kamieniem pokruszyć.

Mało a mało stanie się wiele,  
Ziarnko do ziarnka, to będzie szpichlerz.

Złoto z kopalni kopaniem się wydostaje, a z ręki skąpca wyrywaniem  
mu duszy.

Królom rady dawać temu się tylko pozwala, kto się i o głowę swoją  
nie boi, i złota nie oczekuje.

Ty, co wejrzysz w te kartki, proś Boga o litość  
Nad autorem tej księgi, proś o przebaczenie  
Grzechów dla piszącego, o szczęście dla siebie,  
A dla jej właściciela o win odpuszczenie.

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

# Wydawnictwo Akademickie DIALOG

specjalizuje się w publikacji książek dotyczących języków, zwyczajów, wierzeń, kultur, religii, dziejów i współczesności świata Orientu.

Naszymi autorami są znani orientaliści polscy i zagraniczni, wybitni znawcy tematyki Wschodu.

Wydajemy także przekłady bogatej i niezwyklej literatury pięknej krajów Orientu.

Redakcja: 00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/219

tel. (0 22) 620 32 11, (0 22) 654 01 49

e-mail: [redakcja@wydawnictwodialog.pl](mailto:redakcja@wydawnictwodialog.pl)

Biuro handlowe: 00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/218

tel./faks (0 22) 620 87 03

e-mail: [biurohandlowe@wydawnictwodialog.pl](mailto:biurohandlowe@wydawnictwodialog.pl)

[www.wydawnictwodialog.pl](http://www.wydawnictwodialog.pl)

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna